

Jerzy Z. Pająk
(Kielce)

Lewica niepodległościowa w Królestwie Polskim (sierpień 1914 – sierpień 1915)

Zainteresowanie historią ostatniego stulecia jest w naszym społeczeństwie nadal duże. Spośród spraw, które cieszą się szczególną uwagą czytelników można niewątpliwie wymienić zagadnienia dotyczące odbudowy państwowości polskiej po I wojnie światowej. Postacie Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego symbolizujące konkurencyjne w stosunku do siebie koncepcje odzyskania niepodległości nadal budzą żywe emocje.

Historycy są zgodni co do tego, że warunki dla odrodzenia się suwerennego państwa polskiego stworzyła dezintegracja państw zaborczych spowodowana ich przegraną wojenną i rewolucjami społecznymi. Ale te sprzyjające warunki zewnętrzne nie przesądzały przecież: czy i w jakiej formie państwowość polska powstanie. O tym musieli zdecydować sami Polacy.

Program niepodległej Polski ostatecznie wydawało się pogrzebany w trakcie nieudanych powstań narodowych XIX wieku i kłęski rewolucji 1905–1907 w listopadzie 1918 roku powracał jako najbardziej realny wyraz dążeń większości społeczeństwa polskiego. Że tak właśnie się stało, nie mała była zasługa formacji politycznej którą jedni określają jako irredenta polska inni zaś nazywają lewicą niepodległościową.

W jej skład wchodziły w okresie I wojny światowej, na terenie Królestwa Polskiego zarówno stronnictwa polityczne takie jak: PPS-Fracja Rewolucyjna, Narodowy Związek Robotniczy, Polskie Stronnictwo Ludowe, Związek Patriotów, Związek Inteligencji Niepodległościowej, Partia Niezawisłości Narodowej, Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych jak i sympatyzujący z nimi działacze bezpartyjni. Formację tę współtworzyły także Polska Organizacja Wojskowa, Liga Kobiet Pogotowia Wojennego oraz stowarzyszenia oświatowe, zawodowe i kulturalne. Przed wojną organizacje te w większości uczestniczyły w działającej od 1912 roku Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.¹

Lewica niepodległościowa utożsamiana bywa często z obozem politycznym Józefa Piłsudskiego. Nie są to jednak pojęcia tożsame. Wielu jej polityków podzielając przekonanie późniejszego Naczelnika o konieczności wywalczenia niepodległości już w trakcie I wojny światowej różniło się z nim co do charakteru przyszłego państwa polskiego. Irredenta polska była bowiem od samego początku porozumieniem sił o odmiennych rodowodach ideowych, a także różniących się wizjami przyszłego porządku społecznego. Stąd w wolnej Polsce jej działacze znaleźli się w różnych obozach politycznych, najczęściej zresztą przeciwnych prowadzonej przez Piłsudskiego polityce, szczególnie po zamachu majowym.

1. Szerzej na ten temat: A. Garlicki, *Geneza Legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych*, Warszawa 1964, tegoż: *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1979; J. Molenda, *Piłsudzczy i narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 25–122; T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Warszawa 1992; tam także więcej o sporach orientacyjnych tego okresu.

Wszystko to skłania do traktowania dziejów lewicy niepodległościowej jako bardzo ważnego składnika historii politycznej Polski w XX wieku. Stąd też brało się zainteresowanie historyków wszystkich generacji tą problematyką – traktowaną jednak zwykle przez pryzmat postaci Józefa Piłsudskiego i jego przyjaciół politycznych. Stosunkowo niewiele uwagi poświęcano przy tym, szczególnie dla okresu I wojny porozumieniom i reprezentacjom tworzonych przez partie i organizacje lewicy niepodległościowej. Stąd nasza dotychczasowa wiedza o tych sprawach ma charakter cząstkowy i nie jest wolna od uproszczeń i stereotypów.

W pierwszym roku wojny na okupowanych przez państwa centralne terenach Królestwa działały Komisariaty Rządu Narodowego,² Polska Organizacja Narodowa,³ oraz Zjednoczenie Stronnictw Niepodległościowych zaboru rosyjskiego,⁴ na terenach zaś zajmowanych nadal przez Rosjan Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych, Unia Stronnictw Niepodległościowych, Konfederacja Narodowa Polska. O tych ostatnich szczególnie mało wiemy, stąd ten artykuł mający za zadanie przedstawić podstawowych faktów w tym zakresie.

Wspominając wydarzenia 1914 roku w Warszawie – najwybitniejszy ze znajdujących się na tym terenie działaczy obozu Piłsudskiego – Artur Śliwiński napisze: „W Warszawie w owym czasie panowała atmosfera okropna. Dzienniki rozpisujące się ze zrozumiałą zgrozą o bestialstwie Niemców w Kaliszu, były jednocześnie w radosne dzwony z powodu manifestu w. ks. Mikołaja. Istny szal moskalofilstwa ogarnął niemal całą prasę, społeczeństwo, ulicę. Publiczność warszawska wiwatowała na cześć maszerujących przez miasto „naszych wojsk”, wpadała w entuzjazm na widok moskiewskiego munduru, a nawet pod kopyta koni kozackich sypała wiązanki żywej zieleni i kwiatów. Widok ten nasuwał rozpaczliwe myśli. Któż mógłby przypuścić, że publiczność, która jeszcze przed kilku laty tak jawnie i odważnie manifestowała swoją nienawiść do rządów moskiewskich, będzie się poczuwała do solidarności z interesem państwowym caratu i w

-
2. Struktura działająca od 6 VIII do 5 IX 1914 r. na zajętych przez formacje strzeleckie terenach guberni kieleckiej. Była to próba realizacji przedwojennych powstańczych koncepcji Piłsudskiego. Formalnie Komisariaty miały stanowić namiastkę polskiej władzy cywilnej podporządkowanej fikcyjnemu Rządowi Narodowemu w Warszawie. Komisariaty działały w Kielcach, Miechowie, Jędrzejowie, Pińczowie, Książu Wielkim, Ostrowcu Świętokrzyskim i Włoszczowej. Faktyczne kierownictwo tej organizacji stanowili: Michał Sokolnicki, Witold Jodko-Narkiewicz. Z chwilą podporządkowania się formacji Piłsudskiego NKN struktury komisariatów przeszły do utworzonej wtedy PON. Szerzej na ten temat T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego 6 VIII – 5 IX 1914 (Geneza i działalność)*, Warszawa 1939.
 3. Organizacja powołana przez J. Piłsudskiego 6 IX 1914 – stanowić miała królewiacki odpowiednik NKN. Działała na okupowanych przez państwa centralne terenach zachodniej Kongresówki od 6 IX do 28 XI 1914 r. Ostateczne jej rozwiązanie nastąpiło na zjeździe PON w Wiedniu, który odbył się w dniach 29–30 XI 1914 r. Kierownictwo jej stanowili: Michał Sokolnicki, Waław Tokarz, Witold Jodko-Narkiewicz, Ksawery Prauss, Leon Wasilewski, Aleksander Malinowski. Szerzej na ten temat: J. Z. Pająk, *Z dziejów Polskiej Organizacji Narodowej (wrzesień – grudzień 1914)*, „Kieleckie Studia Historyczne” 1996, t. 14, s. 97–118, zob. także H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914–1918*, Warszawa 1958, W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski, t. I (1864–1919)*, Paryż 1953, W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 r.)*, Wrocław 1992.
 4. Reprezentacja ta powstała w wyniku porozumienia się organizacji Konfederacji Narodowej Polskiej, PPS, Związku Chłopskiego i Związku Państwowości Polskiej działających na terenach okupowanych przez państwa centralne na zjeździe w Łodzi 1 VI 1915 r. i działała do sierpnia 1915 r. Już jednak wcześniej organizacje lewicy niepodległościowej powoływały na tych terenach od początku 1915 r. lokalne porozumienia, z których najpoważniejszym był Komitet Okręgowy ZSN w Łodzi. Kierownictwo Zjednoczenia stanowili: Wincenty Makowski, Stanisław Czerwiński, Antoni Sujkowski, Adam Piwowar, Feliks Perl, Aleksander Malinowski, Witold Jodko-Narkiewicz, Gustaw Daniłowski i Leon Wasilewski.

tak jaskrawy sposób dawała wyraz swoim uczuciom?! Prawda, że była to już publiczność inna, że nie widać było w niej robotników i młodzieży, że ta publiczność działała pod wpływem służalczej prasy, codziennie przez też prasę była tumaniona i okłamywana, ale mimo to scen, jakie podówczas rozgrywały się na ulicach Warszawy, najbujniejsza fantazja nie mogła jeszcze przed miesiącem przewidzieć. Też same dzienniki, które przepełniały swe szpalty słowami największego zachwytu nad obietnicami Mikołaja, o akcji Piłsudskiego odzywały się jako o zbrodni przeciw narodowi popełnionej, a bohaterskich strzelców starały się zożyć w oczach społeczeństwa, jako bandytów i służalców pruskich”.⁵

W momencie wybuchu wojny ustała zupełnie łączność między ośrodkami kierowniczymi ruchu w Galicji a Królestwem Polskim.⁶ W tej sytuacji działacze ugrupowań irredentystycznych, którzy przebywali na terenie Warszawy, podjęli wysiłki zmierzające do likwidacji zaistniałego przed wojną podziału spowodowanego wyjściem z KSSN nurtu narodowo-niepodległościowego.⁷ Zbiegło się to z otrzymaną przez Artura Śliwińskiego instrukcją od Piłsudskiego, aby utworzyć w Warszawie tajny Rząd Narodowy Zabiegi zmierzające do realizacji tego celu nie powiodły się, gdyż nie dysponowali zwolennicy Piłsudskiego silnymi wpływami i kontaktami politycznymi, które zapewniłyby im powodzenie. Wkrótce zresztą po powstaniu Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie przestało być to konieczne.⁸ Natomiast inicjatywa porozumienia się stronnictw politycznych Królestwa na gruncie hasła niepodległości doprowadziła do utworzenia na początku sierpnia 1914 roku Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych. W jego skład weszły początkowo grupy związane z nurtem socjalistyczno-niepodległościowym, dopiero później w jego prace zaangażowały się organizacje narodowo-niepodległościowe⁹

W połowie sierpnia skupiało Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych następujące organizacje: Polską Partię Socjalistyczną (Frakcję), Narodowy Związek Robotniczy, Związek Patriotów, Związek Inteligencji Niepodległościowej, Związek Chłopski, Narodowy Związek Chłopski, Związek Narodowy, grupa „Zarania”, Towarzystwo Nauczycieli Ludowych, Polska Organizacja Wojskowa, Liga Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego, Młodzież Narodowa, Organizacja Młodzieży Niepodległościowej („Zarzewie”) i Unia Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej. W szerszym zakresie współpracowało ze Zjednoczeniem Stronnictwo Pracy Narodowej oraz środowiska postępowe skupione w Polskim Zjednoczeniu Postępowym. Z drugim środowiskiem postępowców (Polską Partią Postępową) utrzymywano luźniejsze kontakty.¹⁰

-
5. Artur Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat* (cz. I), „Tygodnik Ilustrowany” nr 36 z 9 IX 1934 r. s. 706.
 6. Artur Śliwiński tak pisze: „Interesowałem się przede wszystkim wiadomościami z Galicji. Niestety nie pewnego nie mogłem się dowiedzieć. Wprawdzie po mieście krążyły najrozmaitsze pogłoski i plotki, ale tak sprzeczne i nieprawdopodobne, że nie można było traktować ich serio.” ibidem, s. 705.
 7. Nurt ten tworzyły przede wszystkim: NZR, ZIN, NZCh, „Zarzewie” oraz związane z nimi organizacje społeczne.
 8. J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 191–192.
 9. *Relacja Antoniego Piątkowskiego z 3 IV 1932 r.*, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: APAN), t. 30/7, k. 27; zob. też T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905–1920*, Warszawa 1973, s. 117.
 10. Sprawa ściślejszego udziału postępowców i części narodowców w pracach ZON budzi rozliczne wątpliwości, znając choćby stanowisko tych grup zajmowane w sporach orientacyjnych. Jan Molenda podaje, że zarówno PZP jak i SPN wchodziło w skład ZON (J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi...*, s. 193), relacja zachowana w zbiorach NKN wyraźnie mówi o tym, że „Te trzy organizacje [tj. SPN, PZP i PPP – przypis mój] nie stały nigdy na jasnym antyrosyjskim stanowisku i ich współudział w pracach ZON był zawsze problematyczny” (*Stosunki partyjno-polityczne w Warszawie (IV 1915)*, Archiwum Państwowe miasta Krakowa (dalej: APKr) zespół Naczelnego Komitetu Narodowego (dalej: NKN) t. 101 k. 133). Również Artur Śliwiński w cytowanych już wspomnieniach podając skład i przebieg spotkania u Konica wyraźnie oddziela postępowców od reprezentacji ZON [A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat* (cz. II), „Tygodnik Ilustrowany” nr 37 z 16 IX 1934, s. 737–739); dalsze wątpliwości budzi zresztą

W porównaniu z okresem przedwojennym był to wyraźny krok – doszło w Królestwie do wytworzenia pierwszej tak szerokiej reprezentacji lewicy niepodległościowej Oprócz organizacji nurtu narodowego i socjalistycznego wcześniej już uczestniczących w KTSSN do ZON weszli też postępowcy oraz część środowisk prawicowych z Królestwa.

Już na samym początku działalności doszło w łonie Zjednoczenia do poważnej dyskusji, która dotyczyła treści mającej być wydanej wspólnie odezwy informującej o powstaniu ZON. W jej toku zgłoszono trzy projekty: grup socjalistyczno-niepodległościowych, grup narodowo-niepodległościowych i środowiska „Secesji”. W rezultacie wypracowano kompromis na bazie projektu środowisk narodowo-niepodległościowych. W związku z oporami przedstawiciele Związku Narodowego wspomniana odezwa miała charakter dość ogólnikowy.¹¹ W wydanej 5 sierpnia odezwie czytamy: „Wojna Niemiec z Rosją rozpoczęta. Pękł stuletni sojusz, zawarty przeciw Polsce, mający wiecznie ją trzymać w kajdanach. Nasi zaborcy, których dotychczas łączyła sprawa polska, biją się dzisiaj ze sobą. Ta chwila, co była marzeniem i tęsknotą bohaterów naszych ojców, urzeczywistnia się.”¹²

Dalej w odezwie przestrzegano przed walką bratobójczą, w której wezmą udział Polacy ubrani w mundury armii zaborczych. Uważano, że: „nie możemy dopuścić do tego, byśmy walczyli w obronie swych ciemiężców, by na rozkaz wroga Polak godził w pierś Polaka, brat mordował brata. Krew polska może się lać tylko dla sprawy ojczyściej, dla wielkiego celu wyzwolenia Ojczyzny”.¹³ Stąd, też wzywano „wszystkich do zaprzestania sporów i swarów wewnętrznych, do skupienia się w imię jednej wspólnej idei Polski Niepodległej”.¹⁴ Jednocześnie zwrócono się o rozwinięcie agitacji „wśród rezerwistów, by opuszczali szeregi moskiewskie i nie stawiali do bratobójczej walki. oraz, aby z rezerwistów i miejscowej młodzieży organizować jak najsprawniej ćwiczebne oddziały, by przygotować je na moment walki. W miejscowościach, opuszczonych przez Rosjan, tworzyć organizację cywilną, która by administrację kraju ujęła w swoje ręce i milicję dla strzeżenia bezpieczeństwa i spokoju publicznego”.¹⁵

Nie opowiadając się publicznie za żadną orientacją, co było jak już wspominałem, związane ze stanowiskiem „Secesji”, autorzy odezwy wyrazili jednocześnie swoją sympatię do obozu irredentystycznego w Galicji, pisząc: „Wola naszą musimy przechylić wypadki na naszą korzyść. Musimy się przygotować do walki. W Galicji powstały kadry bojowe polskie. Są to organizacje Związków i Drużyn strzeleckich, oddziały wojskowe Sokoła i drużyn Bartoszewskich. Organizacje te, złączone z sobą, muszą się stać zawiązkiem zbrojnej siły narodowej. Na przestrzeni wszystkich ziem polskich powinny powstać podobne oddziały. Bagnet strzelca, jak ongi bagnet legionisty, staje się nie tylko symbolem męstwa i godności, ale jedyną ostoją narodowego bytu. Gdy posiadziemy siłę, znajdą się i sojusznicy dla nas, otworzą się i pomyślnie warunki”.¹⁶

Wśród działaczy Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych największą rolę odegrali – Artur Śliwiński i Tadeusz Hołowko (PPS), Konstancja Klempińska (ZCh), Stanisław Śliwiński

ustalenie faktycznego składu politycznego ZON. Artur Śliwiński podaje, że do ZON weszli „przedstawiciele jedenastu różnych stronnictw, grup, związków, paru kół inteligencji i trzech, czy nawet czterech odłamów młodzieży” (A. Śliwiński *Wspomnienia sprzed 20 lat...*, (cz. I), s. 707). W odezwie z 5 VIII 1914 r. mówi się, że w ZON „zjednoczyło się dziesięć organizacji i grup niepodległościowych” (odezwa ZON Rodacy ! z 5 VIII 1914 r., „Niepodległość” t. XII, 1937, s. 132) zaś J. M. Musiałek podaje że do Zjednoczenia wchodziło 11 grup partyjnych, zawodowych inteligencji (J. M. Musiałek, *Rok 1914. Przyczynek do dziejów Brygady Józefa Piłsudskiego*, Kraków 1915, s. 32).

11. W. Dunin-Goździkowski, *Trzy odezwy*, „Niepodległość”, t. XII, 1937, s. 130.

12. Odezwa ZON z 5 VIII 1914 r., *Rodacy*, „Niepodległość” t. XII, 1937, s. 131.

13. Ibidem.

14. Ibidem, s. 132.

15. Ibidem.

16. Ibidem, s. 131–132.

(ZP), Stanisław Thugutt (ZP), Władysław Malangiewicz (NZR), Antoni Piątkowski (NZCh), Karol Popiel (ZIN), Gustaw Simon i Marian Grotowski (ZN), Stanisław Patek i Rafał Radziwiłłowicz (SN-R), Roman Węgnerowicz (POW), Iza Moszczeńska¹⁷ i Julia Rotermundówna¹⁸ (LKP PW) i Tadeusz Turkowski (Młodzież Narodowa).¹⁹ Na terenie Królestwa jest to pierwsza tak szeroka płaszczyzna porozumiewania się różnych sił politycznych. Do ZON nie weszła bowiem tylko skrajna lewica (SDKPiL i PPS-Lewica) i skrajna prawica (SD-N i SPR).

Stanowiło więc powstanie Zjednoczenia niewątpliwy sukces działaczy niepodległościowych. Jednakże wejście tak różnorodnych sił społecznych i politycznych, jak również fakt, że część tych środowisk wcześniej nie miała dużych kontaktów z obozem irredenty galicyjskiej rodziło rozliczne problemy. Stąd dominantą działalnością ZON była konieczność wypracowywania kompromisów zarówno w sprawach polityczno-ideowych jak i taktycznych. Kompromisów, powiedzmy od razu, które nikogo nie zadawały, a były szczególnie trudne dla działaczy irredenty.

Pierwszoplanową sprawą dla nowopowstałej struktury była kwestia wypracowania wspólnego stanowiska wobec rozpoczynającej się wojny i stosunku do zaborców. Próbowano tego dokonać w 2 odezwach wydanych przez ZON 15 sierpnia i 15 września 1914 roku. W odezwie z połowy sierpnia stwierdzano: „Nie zdoła rozum ludzki przewidzieć w tej chwili wyniku zapasów wojennych, zaledwie rozpoczętych, nie zdoła przewidzieć, komu przypadnie zwycięstwo ostateczne. Ale to jedno wiemy i widzimy, to jedno każdy Polak zrozumieć musi, że sprzymierzone do dnia wczorajszego i przez tyle lat na zgubę naszego narodu dwa państwa zaborcze stanęły do śmiertelnej ze sobą walki, że więc rozbita dzisiaj w najsilniejszym swym ogniwie żelazna obręcz, tłumiąca od wielu lat z górą widoki wyzwolenia naszego...”²⁰ Podobnie ujmowano sprawę w odezwie z 15 września: „wszystkie mocarstwa, z którymi los bezpośrednio związał Polskę, wyjdą z tej krwawej walki materialnie wyniszczone i osłabione wewnątrz. ²¹ Jednocześnie stwierdzano: Po raz pierwszy od rozbioru Polski stanęły przeciwko sobie, związane dotychczas wspólnym interesem potęgi zaborcze. Kwestia polska, stale aż dotąd pomijana milczeniem, znalazła się dzięki temu na widowni międzynarodowej. Nie w należyтым oświetleniu wszakże. **Żadna ze stron zainteresowanych nie poruszyła zagadnienia niezależnego państwa Polskiego w całej rozciągłości wyraźnie i jasno**, żadna ze stron nie złożyła nawet przyrzeczeń odnośnych, nie mówiąc już o realnych gwarancjach.”²² A więc trudno łączyć w tej chwili interes Polski z interesem któregośkolwiek z walczących państw.

Zdecydowanie jednak wystąpiono przeciwko orientacji na Rosję, oświadczając: „Jakie wyniki osiąga ta ich polityka, tego tragiczny wyraz stanowi dzisiaj postępowanie Rosji w Galicji Wschodniej, postępowanie jawnie zmierzające do całkowitego zniszczenia nas i kultury naszej w tej dzielnicy”.²³ Krytykując orientację na Rosję, i zajmując zdecydowanie antyniemieckie stano-

17. Uczestniczyła w pracach ZON w sierpniu 1914 r., potem „Po powstaniu NKN Liga Kobiet deleguje w sierpniu 1914 roku do Krakowa p. Moszczeńską dla zebrania ścisłych informacji i dyrektyw, oraz dla porozumienia się z ruchem kobiecym na prowincji”. L. Śliwińska *Z dziejów Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego 1913–1918* (rękopis), Archiwum Akt Nowych (dalej AAN) Liga Kobiet Polskich s. 24.

18. Jan Molenda za J. M. Musiałkiem podaje że reprezentantką Ligi Kobiet była Helena Ceysingerówna (J. Molenda *Piłsudzczy a narodowi...*), lecz jest to wykluczone z powodu jej internowania przez Niemców w sierpniu 1914 roku gdy przebywała pod Kaliszem – L. Śliwińska *Z dziejów Ligi Kobiet...*, s. 24–25.

19. J. Molenda, *Piłsudzczy a narodowi demokraci...*, s. 192–193.

20. Fragmenty odezwy z 15 sierpnia podaje Artur Śliwiński, cytując za nim, Artur Śliwiński *Wspomnienia sprzed 20 lat...*, (cz. I), s. 707.

21. Ibidem.

22. *Obywatele Rodacy!* z 15 IX 1915, *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, Warszawa 1981 s. 230–231.

23. Ibidem, s. 231.

wisko „skąd głos katowanych dzieci, głos wypędzanych z zagonu ojczystego braci naszych, wciąż jeszcze w uszach brzmieć nam musi”²⁴ nie opowiadano się przy tym za żadną orientacją (zwracając jednak uwagę, że jedynie Galicja korzystała w szerszym zakresie ze swobód narodowych). Podkreślano przy tym, iż „**tylko hasło wolnej i niepodległej Polski może naród zjednoczyć i wyprowadzić z obecnej dezorientacji i sprzecznych dążeń na szeroki i prosty gościniec. Więcej godności i wiary w siebie**”.²⁵

Jak wynika z cytowanych dokumentów, podstawą zbliżenia środowisk skupionych w Zjednoczeniu Organizacji Narodowych było ich antyrosyjskie stanowisko. Sympatie w stosunku do Austrii przedstawiano oględnie, w większym stopniu wyrażając jedynie pozytywny stosunek do akcji zbrojnej strzelców Piłsudskiego. Jednocześnie opowiadano się zdecydowanie za niepodległością Polski – nie precyzując jednak drogi dojścia do tego celu.

Odrębny problem w krótkiej historii ZON stanowią rozmowy prowadzone z innymi blokami politycznymi, przede wszystkim Komitetem Narodowym Polskim. Najważniejsze z nich odbyły się 23 sierpnia 1914 roku. Ich przebieg jest dobrze znany, więc ograniczę się do krótkiego przypomnienia faktów.²⁶ 21 sierpnia przybyła wysłana przez Michała Sokolnickiego do Warszawy Janina Blochówna która przyniosła Arturowi Śliwińskiemu informację o powstaniu w Krakowie Naczelnego Komitetu Narodowego (wraz z jego pierwszymi uchwałami opublikowanymi w „Czasie”) jednocześnie oświadczając, „że, NKN od polityków w Warszawie oczekuje odpowiedzi na swoje uchwały. Odpowiedź ta, jak sądzono w Krakowie, zapaść powinna na wspólnym zebraniu przedstawicieli wszystkich stronnictw zaboru rosyjskiego”.²⁷ Śliwiński więc po porozumieniu się z przedstawicielami innych ugrupowań zorganizował spotkanie ich reprezentantów.

Dnia 23 sierpnia w mieszkaniu Henryka Konica (jednego z działaczy PPP i jednocześnie członka CKO) odbyło się najbardziej reprezentatywne w dotychczasowej historii życia politycznego Królestwa Polskiego spotkanie. Wśród kilkudziesięciu polityków biorących w nim udział najbardziej znaczącymi byli reprezentanci Komitetu Narodowego Polskiego (realiści: Zygmunt Chełmicki, Eustachy Dobiecki i związany z nimi Zdzisława Lubomirskiego; endecy – Zygmunt Balicki, Roman Dmowski, Alfons Parczewski), postępowców (Henryk Konic z PPP i Wacław Łypacewicz, Edward Potemski, Kazimierz Życki z PZP) oraz Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych (Artur Śliwiński z PPS-Frakcji, Adam Radlicki z NZR, Stanisław Patek ze SNR, Stefan Dziewulski i Marian Grotowski z ZN). Wśród przedstawicieli innych ugrupowań należy odnotować obecność Tadeusza Rechniewskiego z Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewicy. Spośród licznego grona bezpartyjnych w zebraniu wzięli udział Ludwik Krzywicki i Kazimierz Pawłowicz.²⁸

Jak pisze Jan Molenda „W toku dyskusji główne starcie nastąpiło między narodowymi-demokratami a piłsudczykami, podobnie jak miało to już miejsce w czasie rokowań konsolidacyjnych stronnictw galicyjskich. Działo się tak przede wszystkim dlatego, iż to właśnie te dwa nurty miały najbardziej skryształizowane, a zarazem przeciwstawne koncepcje w sprawie dróg rozwiązania kwestii polskiej. Dzieliły je również programy społeczne, aczkolwiek z chwilą wybuchu wojny były one zazwyczaj przemilczane, zwłaszcza w toku wzajemnych spotkań. Pozostałe grupy polityczne o mniej sprecyzowanych poglądach w sprawie perspektyw rozwiązania kwestii polskiej ciążyły mniej lub bardziej ku narodowym demokratom lub piłsudczykom. Jedni i drudzy

24. A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat...*, (cz. I), s. 707.

25. *Ibidem*.

26. Dokładny przebieg rozmów przedstawił J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci...*, s. 197–206, zob. także A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat...*, (cz. II), s. 737–739.

27. A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat...*, (cz. I), s. 707.

28. Skład uczestników podaje za J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci...*, s. 198–199, oraz A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat...*, (cz. II), s. 734.

czynili zresztą bezustanne wysiłki aby pozyskać do współpracy przede wszystkim tych właśnie mniej zdecydowanych politycznie sił”²⁹

Mówcami na konferencji międzypartyjnej u Konica byli: od narodowych-demokratów Zygmunt Balicki i Roman Dmowski, ZON reprezentował Artur Śliwiński. Głównym problemem dyskusji była sprawa zaangażowania się wojskowego Polaków po jednej ze stron walczących w wojnie. Zygmunt Balicki zarzucił działaczom irredenty jako emigrantom nieznamość realiów Królestwa Polskiego, jednocześnie zdecydowanie wrogo odniósł się do idei NKN jak i Legionów. Dmowski zaakcentował w swoim przemówieniu elementy odnoszące się do negatywnych skutków dla Polaków polityki niemieckiej, stąd wynikała jego zdaniem konieczność sojuszu z Rosją, który da Polsce zjednoczenie jej ziem i dostęp do morza. Podkreślił także brak realizmu ze strony działaczy irredenty. Przedstawiciele ZON, Artur Śliwiński i Stefan Dziewulski, ripostując podkreślali wartości ideowe i patriotyczne ruchu strzeleckiego. W odróżnieniu od innych uczestników akcentowali konieczność wybicia się Polaków na niepodległość w toku toczącej się wojny. Jedyne reprezentant PPS-Lewicy, Tadeusz Rechniewski, stwierdził zgodnie ze stanowiskiem swojej partii, iż nie spodziewa się nic dobrego po konflikcie zbrojnym państw imperialistycznych³⁰

Konferencja międzypartyjna stronnictw Królestwa Polskiego nie doprowadziła do wytworzenia się wspólnej reprezentacji na wzór galicyjskiego NKN. Nie przyjęto również wspólnej deklaracji. Różnice poglądów były zbyt duże, aby możliwy był kompromis. Na wniosek Śliwińskiego zgodzono się jedynie, aby poszczególne stronnictwa przygotowały swoje rezolucje precyzujące stanowisko wobec NKN i Legionów. Rezolucje takie ostatecznie przygotowały i złożyły na ręce Artura Śliwińskiego w celu przekazania Naczelnemu Komitetowi Narodowemu niektóre tylko grupy polityczne – Stronictwo Polityki Realnej, Stronictwo Demokratyczno-Narodowe,³¹ Polska Partia Postępowa, Polskie Zjednoczenie Postępowe.³² Działacze ZON skwitowali te oświadczenia wydając odpowiednią odezwę w dniu 1 września 1914 roku. W komunikacie tym głoszono: „Zjednoczenie organizacji i grup politycznych, dokonane pod hasłem niepodległości protestuje kategorycznie przeciwko uzurpowaniu sobie przez osoby podpisane pod komunikatem do prasy rosyjskiej prawa przemawiania w imieniu całej polskiej opinii publicznej. Nie mogąc ujaw-

29. J. Molenda, *ibidem*, s. 200.

30. Obecność T. Rechniewskiego na konferencji u Konica tłumaczy J. Molenda sympatiami tego działacza do idei niepodległościowej, stwierdza również iż w tym okresie część działaczy zarówno PPS-Lewicy jak SDKPiL zajmowała pozytywne stanowisko wobec Legionów Polskich – *ibidem*, s. 204.

31. Rezolucja podpisana wspólnie przez realistów i endeków która ukazała się 28 VIII 1914 r. w „Gazecie Porannej” stwierdzała: „zwycięstwo koalicji rosyjsko-francusko-angielskiej daje narodowi polskiemu widoki zjednoczenia ziem polskich z dostępem do Bałtyku, podczas gdy zwycięstwo przymierza niemiecko-austriackiego musi doprowadzić do nowego rozbioru Polski, podyktowanego przede wszystkim przez Prusy”. Następnie podkreślano, iż tylko Rosja ma program w sprawie polskiej, o czym świadczyć miała odezwa w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Potępiano działalność Legionów Polskich – jako obiektywnie działających na rzecz Niemiec jednocześnie stwierdzając „niżej podpisane stronnictwa uznają stanowisko, zajęte w odezwie Koła Polskiego i komunikacie Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji za zgubne dla sprawy polskiej” Wzywano wobec tego obydwie te instytucje do zaprzestania działalności – *Deklaracja SD-N i SPR z 28 VIII 1914 r.*, *Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1917*, Kraków 1917, s. 15–16; odezwę tę szczegółowo omawia Czesław Kozłowski *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915–1918*, Warszawa 1967 s. 28–29.

32. Po kilkudniowym okresie również PPP opublikowała oświadczenie w sprawie powołania NKN. Było ono pod względem treści zbliżone do rezolucji stronnictw zgrupowanych w KNP. PPP starała się udowodnić, że zwycięstwo koalicji antyniemieckiej przyczyni się do demokratyzacji stosunków w Rosji. Przestrzegano jednocześnie polityków galicyjskich przed Niemcami i zbyt wielką wiarą w Austrię. Żądano likwidacji NKN. Również PZP wydało deklarację w podobnym duchu, z tą różnicą, że pominięto w niej postulat rozwiązania NKN – Cz. Kozłowski, *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego...*, s. 29.

nić ze względów zrozumiałych swoich nazwisk przedstawiciele organizacji niepodległościowych, zebrani w dniu 1 września 1914 r. w Warszawie oświadczają, że uważają ludzi walczących w szeregach Legionów Polskich, współdziałających z armią austriacką za istotnych patriotów i rzeczników sprawy polskiej. Zjednoczenie organizacji niepodległościowych z oburzeniem odpiera insynuację, jakoby ci co wierzą, że ustrój federacyjny Austrii stanowi większą rękojmię samodzielności politycznej i kulturalnej Polski, niż uzależnienie jej bytu od centralistycznej i nacjonalistycznej Rosji, byli wrogami słowiańszczyzny i obrońcami germanizmu”.³³

W swojej własnej odezwie precyzującej stosunek do NKN oświadczano wyraźnie: „Stojąc na stanowisku walki z najazdem Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych wita gorąco powstanie Naczelnego Komitetu Narodowego i jego wezwanie do tworzenia Legionów, widząc w tej akcji doniosły krok do zdobycia niepodległości. Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych dążyć będzie do skoordynowania swych prac i zamiarów z robotą NKN”.³⁴ Tak wyraźne opowiedzenie się za orientacją na Austrię nie odpowiadało w tym okresie wszystkim siłom politycznym w składzie ZON. Przede wszystkim Związkowi Narodowemu, grupie „Zarania” i Stronnictwu Radykalno-Narodowemu. Uważali oni, że nie nadszedł jeszcze czas na tego typu deklaracje. Dodajmy jeszcze, że ugrupowania te posiadały liczne kontakty ze środowiskami postępowców współpracującymi w większym lub mniejszym zakresie z ZON lecz na pewno nie podzielających jego sympatii do NKN. Stąd 20 września 1914 roku pod naciskiem tych właśnie środowisk powzięto na posiedzeniu Zjednoczenia uchwały, które następnie specjalna wysłanniczka ZON, dr L. Wróblewska, zawiozła do NKN w Krakowie. Czytamy w nich: „1) Organizacja austriacka przejawiająca się w działalności NKN nie może liczyć w Królestwie na powodzenie i nikogo za sobą nie pociągnie. Hasła otwarcie niepodległościowe działałyby o wiele silniej i mogłyby porwać naród i żywioły niezdecydowane. 2) Przysięga Legionów zrobiła wrażenie jak najgorsze, dała broń do ręki przeciwników a niepodległościowcom utrudniła agitację. 3) Agitacja jest tym trudniejsza, że Austria dotychczas zupełnie kwestii polskiej nie postawiła, pomimo tak bardzo daleko idących kompromisów ze strony NKN. 4) Zjednoczenie uważa, że NKN, przy stosunkach jakie ma w Wiedniu, mógłby wymóc na rządzie austriackim jasne wypowiedzenie się w kwestii polskiej i dziwi się, że NKN tego dotychczas nie zrobił”.³⁵

W warunkach ofensywy państw centralnych na Warszawę w październiku 1914 roku te wewnętrzne spory w ramach Zjednoczenia nie ujawniały się publicznie. Zresztą działalność samego ZON jak i jego stronnictw ograniczała się w dużej mierze do prowadzenia propagandy niepodległościowej jak również zwalczaniu działań Komitetu Narodowego Polskiego, szczególnie zaś akcji tworzenia Legionu Puławskiego. Stronnictwa i organizacje wchodzące w skład Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych nie dysponowały w 1914 roku znacznymi wpływami w społeczeństwie. W największym stopniu oddziaływało ZON na środowiska inteligenckie i młodzieżowe Warszawy. Pewnymi niewielkimi wpływami wśród rzemieślników i robotników tego miasta dysponował tylko Narodowy Związek Robotniczy, bowiem organizacja PPS w tym okresie była całkowicie rozbita.³⁶ Spośród zaś ugrupowań chłopskich jedynie „Zaranie” mogło się, w tym czasie, poszczycić większymi wpływami na wsi.³⁷

33. A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat...*, (cz. I), fotokopia zamieszczona przez autora wspomnień, *Komunikat ZON* z 1 IX 1914 r., s. 707.

34. Odezwą ZON z 27 IX 1914 r., „Dziennik Urzędowy Polskiej Organizacji Narodowej” nr 2 z 10 IX 1914 r., opublikowana również J. M. Musiałek, *Rok 1914*, s. 32.

35. *Uchwały ZON w Warszawie*, dnia 20 IX 1914 r., APKr NKN, t. 107, k. 376.

36. A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat* (cz. I), s. 705, 706; zob. też J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci...*, s. 192.

37. J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Ludowe 1915–1918*, Warszawa 1964, s. 32.

Po wycofaniu się Niemców spod Warszawy w początkach listopada 1914 roku, gdy załamały się nadzieje na wkroczenie strzelców do tego miasta, nastąpił rozpad Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych. Początkiem tego procesu stało się wyjście z jego struktur radykałów narodowych i zaraniarzy oraz części narodowców. Stronnictwa te, o czym wspominałem, stanowiły najniższy element ZON i przy zmianie konfiguracji militarno-politycznej natychmiast je opuściły. W następnej fazie Związek Narodowy, Stronnictwo Narodowo-Radykalne i „Zaranie” wraz z grupą pracy narodowej i obiema grupami postępowców utworzyły nową reprezentację stronnictw pod nazwą Blok Centrum.³⁸ Pozostałe ugrupowania, nie mogąc wypracować wspólnej platformy współdziałania, postanowiły działać oddzielnie, tworząc bardziej jednorodnie politycznie reprezentacje: Konfederację Polską i Unię Stronnictw Niepodległościowych.

Powstała w połowie listopada 1914 roku Konfederacja Polska była wspólną reprezentacją partii i grup politycznych należących do narodowo-niepodległościowej części obozu irredenty antyrosyjskiej. Powstała z inicjatywy jednego z czołowych działaczy tego nurtu Aleksandra Zawadzkiego („Ojca Prokopa”). W jej skład weszły Narodowy Związek Chłopski, Narodowy Związek Robotniczy, Związek Niepodległości, Związek Nauczycielstwa Niepodległościowego, Młodzież Narodowa, Organizacja Młodzieży Niepodległościowej („Zarzewie”). Skupiała również liczne grono działaczy bezpartyjnych. W deklaracji informującej o powstaniu nowej reprezentacji konfederacji jako główny cel swojego działania widzieli: „utworzenie się porozumienia i Zjednoczenia wszystkich stronnictw i grup politycznych niepodległościowych celem wyłonienia ogólnej politycznej reprezentacji Królestwa Polskiego. (...) Jako podstawę polityczną, na której ma się oprzeć Zjednoczenie wszystkich partii i grup niepodległościowych Konfederacja wysuwała 1) Dążenie do złączenia wszystkich stronnictw niepodległościowych na terenie ziem polskich celem wywalczenia w obecnej chwili dziejowej warunków sprzyjających odbudowaniu Państwa Polskiego. 2) Popieranie wszystkich prac NKN zmierzających do utorowania drogi programowi Niepodległości. 3) W dziedzinie wojskowej celem naszym jest zjednoczenie Wojska Polskiego walczącego na terenie Królestwa pod jednolitą komendą wywodzącą się z szeregów Legionów Polskich”³⁹ Oceniając sytuację na ziemiach polskich pisano: „Wojna zaborców między sobą – to świt lepszej doli dla nas. Pękł nareszcie zbrodniczy sojusz zawarty nad powaloną Polską, aby nie dopuścić do powstania jej z upadku. (...) Zbrodnią byłoby zmarnować taką chwilę, tę pierwszą, a może ostatnią sposobność wydobycia się z niewoli. Z pyłu zapomnienia podnieść się musi **sprawa Polska** i stanąć przed oczami całego świata, jako wiecznie jęcząca się rana, jako wieczna groźba dla powszechnego pokoju. (...) Polska musi się otrząsnąć ze swego półwiekowego upodlenia, **musi złożyć świadectwo, że żyje i chce żyć. (...) Hasło niepodległości powinno wyjść z dziedziny marzeń i stać się najbliższym celem dnia.** Jedynie ten cel przystoi 25 milionowemu narodowi. **Z łaski żadnego z zaborców nie zabłyśnie nam zorza wolności**”.⁴⁰ Twierdzono, że największym wrogiem programu niepodległościowego jest trójjoralizm Polaków. Ponieważ „żadna partia ani nawet ich połączenie nie jest w stanie podołać tym wielkim zadaniom chwili obecnej wzywano wszystkie partie polskie (...) do zawieszenia na czas wojny swej działalności partyjnej i oddania wszystkich swych wpływów na rzecz wspólnej pracy narodowej”.⁴¹

38. Stanowił on luźne, działające półjawne ugrupowanie. Na jego czele stała ściśle zakonspirowana Rada Główna. W związku z niezgodą pozostałych partnerów na utworzenie konkurencyjnej do KNP reprezentacji politycznej – PPP i PZP wystąpiły z Bloku Centrum. Po wyjściu tych stronnictw Blok stał się bardziej jednorodny politycznie – występował bardziej zdecydowanie przeciwko orientacji na Rosję i zdradzał coraz większe sympatie do polityki NKN – J. Holzer, J. Molenda, *Polska w I wojnie światowej*, Warszawa 1967, s. 94–95.

39. *Deklaracja Konfederacji Narodowej Polskiej*, APKr NKN, t. 104, k. 447.

40. *Polacy!*, Odezwa KC KP z 25 XI 1914 r.; APKr NKN, t. 104, k. 448.

41. *Ibidem*, k. 449.

Ostatnia kwestia wiązała się z ideą stworzenia na bazie Konfederacji jednolitej ogólnonarodowej organizacji tajnej walczącej o niepodległość. Ideę tą wyłożono szerzej w deklaracji Konfederacji Polskiej 10 stycznia 1915 r., gdzie określając charakter organizacji napisano: „1. Konfederacja Polska jest organizacją tajną, mającą na celu wyzyskanie wojny europejskiej dla zdobycia Niepodległej Polski drogą walki czynnej. 2. Konfederacja Polska tworzy siłę ogólnonarodową, powołując w swe szeregi wszystkich Polaków dobrej woli bez względu na ich przynależność partyjną oraz przekonania polityczne i społeczne, o ile tylko zgadzają się z zasadami w punkcie pierwszym wyłożonymi. 3. Najbliższymi zadaniami Konfederacji Polskiej są stworzenie cywilnej organizacji państwowej polskiej, Skarbu Narodowego, sił zbrojnych polskich i polskiej akcji dyplomatycznej. 4. Cywilna organizacja państwowa polska przygotowuje w kraju warunki umożliwiające wystąpienie narodu do walki w takiej postaci, jakiej będą wymagały okoliczności i buduje podstawy do powstania na tę chwilę Rządu Narodowego”.⁴² Ta właśnie koncepcja była jedną z przyczyn ostrożnego podejścia do tworzenia wspólnej z konfederatami reprezentacji ze strony innych środowisk politycznych.

W miarę upływu czasu coraz wyraźniejsze stawało się opowiedzenie Konfederacji za orientacją na państwa centralne. Stąd w prasie związanej z KNP, szczególnie w jej organie „Niepodległości”, znajdujemy począwszy od początku 1915 roku cały szereg artykułów poruszających tą kwestię. Uzasadniały one konieczność częściowego rozwiązania sprawy polskiej w oparciu o Austrię i Niemcy. Dla ilustracji tego może posłużyć artykuł „Orientacja polska” z marca 1915 roku. Autorzy jego podkreślali wspólnotę interesów Polski i państw centralnych w walce przeciwko Rosji. Z tej wspólnoty miało wynikać zainteresowanie tych państw dla odbudowania państwa polskiego jako buforu między nimi a imperium rosyjskim. Stąd wyciągano wnioski, iż, po zajęciu Warszawy przez wojska państw centralnych, rządy niemiecki i austro-węgierski będą musiały się zdecydowanie wypowiedzieć w sprawie Polski. Jednocześnie (co było bardzo charakterystyczne dla rozumowania konfederatów) podnoszono że „**Polska może pójść w sojuszu z Austrią i Niemcami przeciw Rosji, ale nie w ich ogonie, lecz jako samodzielny czynnik trzeci, zachowując odrębność swych celów i aspiracji**”.⁴³ Podkreślając znaczenie Polski jako samodzielnego podmiotu politycznego – twierdzono, że nie będzie to możliwe bez odpowiedniego zachowania Polaków w toczącej się wojnie. Polegać to miało z jednej strony na stwarzaniu faktów dokonanych, z którymi mocarstwa centralne będą się musiały liczyć, z drugiej – na odpowiedniej postawie wobec Niemców i Austriaków. Z drugą kwestią wiązało się stworzenie samodzielnej reprezentacji politycznej oraz odpowiednie zorganizowanie opinii publicznej.⁴⁴

Konfederacja Narodowa Polska popierała w sposób zdecydowany tworzenie polskich formacji wojskowych walczących przeciwko Rosji, jak również prace konspiracji wojskowej pod panowaniem rosyjskim. W oświadczeniu Komitetu Centralnego Konfederacji ze stycznia 1915 roku zostało to wypowiedziane jasno i bez niedomówień. „W Legionach Polskich walczących w imię Niepodległości widzi Konfederacja Polska jedyny możliwy w warunkach obecnych związek wojska polskiego i popiera je wszystkimi dostępnymi sobie środkami, urabiając dla nich opinię kraju, werbując ochotników do ich szeregów i zbierając fundusze na broń i umundurowanie. (...) Oprócz występujących jawnie sił militarnych polskich Konfederacja Polska tworzy kadry tajne wśród wojskowych armii zaborczych oraz organizuje konspiracyjne elementy bojowe do walki rewolucyjnej”.⁴⁵

42. *Oświadczenie KC Konfederacji Polskiej*, „Niepodległość” nr 1, z 10 I 1915 r.

43. *Orientacja polska*, „Niepodległość”, nr 3, z 5 III 1915 r. s. 1; cytuję za T. Monasterską, *Narodowy Związek Robotniczy*, s. 120.

44. *Ibidem*.

45. *Odezwa Komitetu Centralnego Konfederacji Polskiej*, „Niepodległość”, nr 1 z 10 I 1915 r. s. 1; zobacz także publicystykę Konfederacji z tego okresu np. artykuł *Program siły*, „Niepodległość” nr 5 z 15 V 1915 r., s. 2.

Przy niewątpliwie antyrosyjskich poglądach konfederatów, silne w tym okresie były wśród działaczy tego środowiska polityczne nastroje antyniemieckie.⁴⁶ Przejawiali jednocześnie działacze Konfederacji Narodowej Polskiej bardzo krytyczny stosunek do działalności Naczelnego Komitetu Narodowego. Szczególnie dużo wątpliwości budził wśród jej działaczy jego skład polityczny i uległość wobec Wiednia.⁴⁷

Pracami KP kierował ściśle zakonspirowany Komitet Centralny, w skład którego wchodził przedstawiciele NZR, NZCh i Związku Niepodległości. Narodowy Związek Robotniczy reprezentował – Władysław Malangiewicz, Adam Radlicki i Jan Stanisław Jankowski; Narodowy Związek Chłopski – Aleksander Zawadzki, Waław Dunin i Antoni Piątkowski, zaś Związek Niepodległości – Karol Popiel.⁴⁸ Największym ugrupowaniem konfederackim był nadal Narodowy Związek Robotniczy, który posiadał na terenie pozostającym pod władzą rosyjską ściśle zakonspirowaną siatkę organizacyjną jeszcze z okresu przedwojennego.⁴⁹ NZCh znajdował się w stadium organizacji, posiadając nieliczne zorganizowane grupy na wsi, tworząc szczególnie poprzez prasę coraz większe grono zwolenników. Związek Niepodległości oddziaływał w tym okresie czasu jedynie na pewne środowiska inteligencji w Warszawie i Lublinie.⁵⁰ Z początkiem 1915 roku próbowano zrealizować wspomnianą już koncepcję jednolitej organizacji konfederackiej. W ramach Komitetu Centralnego zorganizowano wydziały: warszawski, prowincjonalny oraz skarbowy. Z członków ugrupowań Konfederacji tworzone dziesiątki konfederackie, które podlegały naczelnikom Konfederacji na poziomie powiatów, ci z kolei mieli podlegać naczelnikom ziem (guberni).⁵¹ Jeden ze specjalnych emisariuszy Konfederacji w maju 1915 roku, przedstawiając wpływy tej organizacji, stwierdzał: „Na prowincji stosunki konfederacji sięgają: pow. miń-

46. Raport NKN o Konfederacji tak charakteryzował to środowisko: „Odlam doktrynerski – NZR, NZCh, Związek Niepodległościowej Inteligencji, Młodzież Narodowa, Księża Patrioci – wszystkie te organizacje są produktem wewnętrznego rozkładu ND. W Warszawie i części Królestwa Polskiego okupowanej przez Rosję – akcja skierowana wyłącznie przeciwko Rosji. Konfederacja Polska jest zarówno antyrosyjska jak antyniemiecka – *Informacja o stronnictwach politycznych w Warszawie*, APKr NKN, t. 101, k. 136.

47. W raporcie o Konfederacji zachowanym w archiwum NKN tak przedstawiano poglądy konfederatów do Naczelnego Komitetu Narodowego: „Przy powstaniu NKN rzucono hasło jedności narodowej, legalności i jawności; wreszcie jako motyw wystąpienia podano motyw wdzięczności dla Habsburgów. Tworzenie Legionów pod hasłem wdzięczności, robi z hasła niepodległości hasło aneksji zaboru rosyjskiego, z tym, by drogą prywatnych stosunków, wpływów parlamentarnych etc. uzyskać od Korony pewne prawa państwowe mniej lub bardziej ograniczone. Postulatowi jedności narodowej, który wysuwa NKN, postulatowi niemożliwemu do zrealizowania w warunkach niewoli państwowej, przeciwstawia Konfederacja postulat jedności państwoców polskich. Ich solidarność winna tzw. jedność narodową zastępować. NKN na tym stanowisku nie stanął, stąd wprowadzenie do środowiska, które po kierownictwo sięgało żywiołów bądź do czynu nieprzygotowanych, bądź mu wręcz wrogich. Stąd rozbić NKN, stąd fiasko polityczne. A jednak NKN umożliwił akcję żywiołom czynu i to już dużo. Dla ogółu polskiego istnienie NKN to nauka poważna. Gdy się chce robić powstanie, pamiętać należy, iż do rządów ruchem nie można brać kontrewolucjonistów, a organizacji opierać na legalności w stosunku do zaborcy, wreszcie zaczynać ruchu pod hasłem wdzięczności dla monarchy zaborczego.” – *Raport o Konfederacji Polskiej* (1 poł. 1915 r.) ibidem, t. 104, k. 463–464.

48. *Stosunki partyjno-polityczne w Warszawie*, ibidem, t. 101, k. 292; zob. także T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy*, s. 118.

49. Na rolę, jaką wśród stronnictw Konfederacji odgrywał NZR zwracał między innymi uwagę w sprawozdaniu Stanisław Downarowicz – *Sprawozdanie dla Prezydium NKN od 10 II do 10 VI 1915 r.*, APKr NKN, t. 101, k. 362.

50. *Sprawozdanie specjalnego wystannika Komitetu Centralnego Konfederacji Polskiej dla Wydziału Wykonawczego NKN* (połowa 1915 r.), ibidem, t. 138, k. 46.

51. *Relacja wystannika KC Konfederacji Polskiej do NKN*, ibidem, t. 101, k. 126.

sko-mazowiecki, pow. radzyński, pow. garwoliński, pow. puławski, mają ściśle wykończony szkielet organizacyjny (naczelników powiatu, wójtów, mężów zaufania we wsiach i miasteczkach); szersze wpływy w Lublinie, Radomiu, Krasnymstawie, Zamościu, Zwierzyńcu, Siedlcach, Kielcach; stosunki w południowych powiatach guberni łomżyńskiej, na Chełmszczyźnie. Prócz tego kadry NZR dają szeroki teren wpływów w Warszawie”.⁵²

Po utworzeniu Konfederacji Polskiej i Bloku Centrum pozostałe organizacje wchodzące w skład ZON wytworzyły w grudniu 1914 roku własną reprezentację w postaci Unii Stronnictw Niepodległościowych. W jej skład weszły Polska Partia Socjalistyczna, Związek Chłopski, Związek Patriotów, Liga Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego oraz Organizacja Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej. Do czołowych działaczy tej reprezentacji należeli Artur i Stanisław Śliwiński, Konstancja Klempińska, Stanisław Thugutt, Julia Rotermondówna oraz Bolesław Czarkowski.⁵³ Z USN związana była Polska Organizacja Wojskowa (do władz Unii wszedł komendant tej organizacji – Tadeusz Żuliński)⁵⁴.

Czasami w związku ze składem politycznym tej reprezentacji USN nazywana była Unią Lewicy. Partie polityczne, wchodzące w jej skład, skupiały w tym okresie nieliczne grupy inteligencji i młodzieży, głównie w Warszawie i Lublinie.⁵⁵ Główne ugrupowanie, Polska Partia Socjalistyczna, było dopiero w trakcie odbudowy struktur organizacyjnych⁵⁶ Istotną rolę w tym procesie odegrali działacze dawnej PPS (Opozycji). Podstawową siatkę kontaktów pepesowskich odbudowano na tym terenie dopiero około połowy 1915 roku. Związek Chłopski, podobnie jak Związek Patriotów, istniały bardziej symbolicznie niż w rzeczywistości. Tadeusz Szpotański charakteryzując Związek Patriotów stwierdzał „z założenia swego i ze składu będący tylko grupą inteligencji, w normalnym życiu społeczeństwa nie mogący przedstawiać żadnej siły i powagi, w obecnej sytuacji w związku swoim z PPS i Związkiem Chłopskim posiada duże znaczenie i na ich taktykę może wpływać decydująco. Odsunięcie go odosobniłoby obie organizacje i właściwie czyniłoby jedną grupą, a nie związkiem za jaki teraz mogą uchodzić”.⁵⁷ Najlepiej zorganizowaną siłą wśród grup Unii była w początkach 1915 roku Polska Organizacja Wojskowa.⁵⁸ Organizacja

52. *Sprawozdanie specjalnego wysłannika Komitetu Centralnego Konfederacji Polskiej z 14 V 1915 r.* ibidem, k. 209.

53. *Akta Komisji Odznaczeniowej PPS*, AAN Archiwum Polskiej Partii Socjalistycznej (dalej Arch. PPS), t. 305/VI/62, k. 578–578a.

54. W. Brzozowski *Powstanie i pierwszy rok pracy POW*, „Strzelec”, nr 45, z 11 XI 1934 s. 9; także T. Nałęcz *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918* Wrocław 1984, s. 18.

55. *Relacja wysłannika KC Konfederacji Polskiej do NKN*, APKr NKN, t. 101, k. 126.

56. Według świadectwa Artura Śliwińskiego „W 1914, gdy wybuchła wojna organizacja PPS była w Warszawie rozbita, a jej czołowi przedstawiciele znajdowali się w Galicji. Przeciw mobilizacji prowadziła agitację PPS (Opozycja). Grupa ta wydała nielegalnie 16 sierpnia pismo pt. „Głos PPS”. Przedstawicielem tej grupy był Wiesław Straszewski. (...) Czołowi przedstawiciele PPS, o ile ocalili z pogromu i nie przebywali w więzieniach lub katordze, znajdowali się w owym czasie bądź w Galicji, bądź w obozie Piłsudskiego. W Warszawie organizacja nie istniała. Dopiero w październiku przyjechała do Warszawy „Jadwiga” Klempińska, później sprowadziliśmy z Wilna Bolesława Czarkowskiego (Leona). Oni to, przy pomocy przybywającej do Warszawy młodzieży, nawiązali stosunki ze szczątkami organizacji i podjęli pracę, dzięki której PPS odrodziła się na nowo.” – A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat*, (cz. I), s. 705, 706., Cytat podają za J. Molenda, *Piłsudzczyca a narodowi demokraci*, s. 192.

57. *Relacja Tadeusza Szpotańskiego z Warszawy (1915)* APKr NKN, t. 101, k. 349, O chronicznej słabości organizacyjnej Związku Patriotów i o roli satelity PPS w tym okresie świadczy uchwała ogólnokrajowej Konferencji PPS która w kwietniu 1915 roku poleciła „Towarzyszom inteligentom należenie do «Związku Patriotów» stojącym na gruncie walki o niepodległość” – *Sprawozdanie z Konferencji Centralnej Polskiej Partii Socjalistycznej*, AAN Arch. PPS, t. 305/III/38 pt. 3, k. 12.

58. Organizacja POW skupiała w tym okresie ponad dwustu członków zorganizowanych w czterech okręgach: warszawskim (dowódca Adam Koc potem Bogusław Miedziński), lubelskim (Andrzej Turczyń-

ta jednak, nie chcąc sobie utrudniać kontaktów zarówno z Konfederacją jak i grupą „Zarania”, akcentowała swoją apolityczność i ponadpartyjność.⁵⁹ W deklaracji ideowej POW z końca 1914 roku jej charakter określano następująco: „Terenem działalności POW są ziemie okupowane przez wojska rosyjskie. POW jest organizacją apolityczną, grupującą ludzi różnych przekonań i może podlegać jedynie Rządowi Narodowemu, któremu podlegać będą Legiony Polskie. Z tego powodu POW nie może i nie ulega wpływom żadnej politycznej organizacji niepodległościowej, utrzymując z każdą z nich łączność, otrzymując wszelkie możliwe usługi”.⁶⁰ Podobnie zachowywała się Liga Kobiet Pogotowia Wojennego.⁶¹ Obecność tej ostatniej organizacji w strukturach USN była ważna, choćby ze względu na subsydiowanie przez nią nielegalnych wydawnictw związanych z tą reprezentacją (np. „W Przededniu”).⁶²

Ze względu na słabość organizacyjną poszczególnych ugrupowań Unii Stronnictw Niepodległościowych jej działalność sprowadzała się głównie do uzgadniania wspólnej polityki oraz wspomaganiu prac POW. Działalność wydawnicza USN początkowo ograniczała się do wspólnego z PPS i ZCh wydawania pism „Do broni” i „W przededniu” oraz pism ulotnych.⁶³

Ze względu na rolę, jaką odgrywała w niej Polska Partia Socjalistyczna, można stwierdzić, że stanowisko Unii w zasadniczym kształcie pokrywało się z poglądami reprezentowanymi przez tę partię. W pierwszym okresie wojny PPS wypracowało swoją linię polityczną na odbytej w kwietniu 1915 roku Konferencji Ogólnopartyjnej. Dokument wtedy uchwalony stwierdzał, iż Polska Partia Socjalistyczna „podczas wojny obecnej występuje bezwzględnie i jak najbardziej stanowczo przeciwko **najazdowi moskiewskiemu**. Walkę z najazdem moskiewskim w tej rozstrzygającej chwili dziejowej Konferencja uważa za **najświętszy obowiązek** polskiego ludu pracującego, ponieważ jest to jedyna droga prowadząca do wolności. Uwolnienie od jarzma moskiewskiego jest koniecznym warunkiem zdobycia niepodległości dla kraju a praw i wolności politycznych dla polskiej klasy robotniczej”.⁶⁴ W uchwale dotyczącej stosunku do Legionów czytamy: „popieramy jak najgoręcej – współdziałając z armią austro-węgierską **Legiony polskie**, jako czyn zbrojny ogólnonarodowy. (...) Za **wodza narodowego** w orężnej rozprawie z najazdem moskiewskim uznajemy **Józefa Piłsudskiego**. W Legionach walczących przeciwko Moskwie widzimy kadry

ski-Brenner potem Tadeusz Herfurt), siedleckim (Bogusław Miedziński potem Józef Korczak) i radomskim (Karol Rybasiewicz). Okręgi były podporządkowane Komendzie Naczelnej POW na której czele stał Tadeusz Żuliński, a w skład wchodził: Karol Rybasiewicz, Aleksander Tomaszewski, Konrad Libicki, Adam Koc, Maria Kwiatkowska). Komendzie podporządkowane były również Lotne Oddziały Wojskowe i dowództwa POW w Petersburgu, Kijowie i Wilnie. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa*, s. 24–25.

59. W. Jędrzejewicz, *POW i batalion warszawski. Moja służba 1914–1915*, Warszawa 1939, s. 158–159.

60. A. Bełcikowska, *Polska Organizacja Wojskowa. Zarys dziejów*, Warszawa 1939, s. 8.

61. Organizacja ta kierowana przez Zarząd w składzie: Helena Grotowska, Jadwiga Marcinowska (od stycznia 1915 r. – Leokadia Śliwińska) podzielona była na sekcje agitacyjną, prowincjonalną, sanitarną, gospodarczą, kwaterunkową, finansową, pomocy rodzinom legionistów. Członkinie Ligi w ramach sekcji poczty polowej pracowały na potrzeby POW. W okresie o którym mówimy liczebność Ligi wzrosła z liczby 17 członkiń do ponad setki. – L. Śliwińska, *Z dziejów Ligi Kobiet*, s. 24–25, 28.

62. Ibidem, s. 29.

63. *Informacja o życiu partyjno-politycznym Warszawy* (IV 1915), APKr NKN, t. 101, k. 136.

64. *Sprawozdanie z Konferencji Centralnej PPS*, AAN Arch. PPS, t. 305/III/38 pt. 3 k. 6; egzemplarze sprawozdania znajdują się także w APKr NKN, t. 106, k. 88–95, i k. 337–348; Podobnie tą sprawę ujmował program Związku Chłopskiego gdzie czytamy „Koniecznym warunkiem dla urzeczywistnienia powyższych dążeń jest zdobycie Niepodległości. Jedynie w Niepodległej Polsce zdobędą chłopci ziemię i należyte im prawa, a będąc wraz z robotnikami olbrzymią zorganizowaną większością urządzającą tę Polskę” – *Dążenia Związku Chłopskiego* Warszawa 1915, AAN Związek Chłopski, t. 36/1 k. 14; egzemplarze także w AAN Arch. PPS, t. 305/III/45 pt. 15 k. 8–9a; Biblioteka Jagiellońska (dalej jako BJ) sygn. 7120/III/.

wojska polskiego, które powinno stać się siłą, aby wywalczyć Narodowi niepodległość”.⁶⁵ PPS w tym czasie przejawiała dość daleko idącą rezerwę w stosunku do roli jaką odgrywał Naczelny Komitet Narodowy. W uchwale konferencji stwierdzano „że N.K.N może być punktem wyjścia dla utworzenia z czasem władzy narodowej. Dziś jeszcze N.K.N taką władzą nie jest – już dlatego, że w jego skład nie wchodzi przedstawiciele stronnictw niepodległościowych Królestwa i że N.K.N nie przystosował się w swej działalności i organizacji do potrzeb Królestwa.”

Polska Partia Socjalistyczna uznawała konieczność współdziałania „stronnictw i organizacji niepodległościowych Królestwa na gruncie wspólnych ich zadań”. Uważano, że dogodny moment dla utworzenia reprezentacji stronnictw politycznych Królestwa nastąpi dopiero po zajęciu przez mocarstwa centralne Warszawy.⁶⁶ Twierdzono też, że „współdziałanie to w niczym naruszyć nie może samodzielności PPS jako partii socjalistycznej – niepodległościowej. Rozumie się również, że najbliższy stosunek winien łączyć PPS z tymi organizacjami niepodległościowymi, które wyznają zasady szczerze demokratyczne i nie są wrogię socjalizmowi”.⁶⁷

W grudniu 1914 roku z inicjatywy działaczy Konfederacji powstała w Lublinie Lubelska Organizacja Niepodległościowa. Miała ona charakter lokalnej reprezentacji ugrupowań irredenty antyrosyjskiej. Weszli do niej przedstawiciele lokalnych struktur Konfederacji Narodowej Polskiej (Narodowego Związku Robotniczego i Narodowego Związku Chłopskiego), Polskiej Partii Socjalistycznej, Związku Chłopskiego i Zjednoczenia Narodowego. Po włączeniu się w 1915 roku do prac Organizacji Ligi Młodzieży Narodowej przyjęła ona nazwę Komitetu Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych w Lublinie. Czołowymi działaczami Komitetu byli Przemysław Podgórski, Edward Supronowicz, Paweł Jankowski i Włodzimierz Bochenek.⁶⁸ Z Komitetem ZSN współpracowała ściśle, powstała tu we wrześniu 1914 roku, Polska Organizacja Wojskowa. Lubelski Komitet, mimo licznych aresztowań członków organizacji niepodległościowych przez władze rosyjskie, starał się utrzymywać kontakty z Warszawą, Radomiem i Kielcami, starając się inspirować powstawanie lokalnych porozumień organizacji irredenty antyrosyjskiej. W samym Lublinie organizowano wspólne zebrania oraz kolportaż wydawnictw zarówno własnych jak i warszawskich sygnowanych tak przez Unię jak i Konfederację.⁶⁹ Znaczenie lubelskiego komitetu miało szerszy wymiar niż tylko lokalny i stanowiło praktyczne udowodnienie możliwości znalezienia współpracy między środowiskami politycznymi Unii i Konfederacji.

Od połowy 1915 roku, w związku ze zmieniającą się sytuacją militarną na ziemiach polskich, wyraźnie nasila się działalność zarówno Konfederacji Polskiej i Unii Stronnictw Niepodległościowych jak i stronnictw je tworzących. Ożywieniu ulegają również kontakty między tymi reprezentacjami – przy czym stroną bardziej aktywną są w tym okresie konfederaci. Konfederacja w swojej propagandzie wyraźnie akcentuje potrzebę jedności środowisk niepodległościowych,⁷⁰

65. *Sprawozdanie z Konferencji Centralnej PPS*, AAN Arch. PPS, t. 305/III/38 pt. 3, k. 6–7; W podobnym duchu wypowiadał się program ZCh: „Po tamtej stronie kordonu na ziemiach odebranych Rosji członkowie organizacji Związku Chłopskiego biorą już dzisiaj czynny udział w szeregach polskich, w Legionach Józefa Piłsudskiego, walczących przeciw Rosji o Niepodległą Polskę Ludową” – *Dążenia Związku Chłopskiego*, AAN Związek Chłopski, t. 36/1, k. 14a.

66. *Sprawozdanie z Konferencji Centralnej PPS*, AAN Arch. PPS, t. 305/III/38 pt. 3, k. 8.

67. *Ibidem*, k. 9.

68. APKr NKN, t. 102, k. 123–124; AAN Arch. PPS, t. 305/VI/63, k. 193a; PSB, t. II, s. 172.

69. J. Lewandowski, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier 1914–1918*, Warszawa–Łódź 1986, s. 63.

70. Przykładem może być ulotka wydana z okazji 3 maja w której czytamy: „...i dziś w tym uroczystym dniu 3 maja, my Konfederacja Polska, powstała z połączenia NZR, NZCh, Związku Niepodległości i bezpartyjnych kół patriotycznych, wzywamy wszystkie niepodległościowe stronnictwa do zespolenia i skoordynowania swoich wysiłków w imię jednego hasła «Do broni, służby w Legionach lub dla Legionów». Podajmy sobie ręce z myślą o tej służbie. Bądźmy takimi jak żołnierze Polskich Drużyn Strzeleckich, Związków Strzeleckich i Organizacji Sokolej, którzy także wyszli z odmiennych środowisk poli-

Jest to wynikiem również nacisków ze strony powstałego w końcu maja 1915 roku za linią frontu Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych (skupiającego w okupacji niemieckiej i austriackiej zarówno środowiska Konfederacji jak i Unii)⁷¹ Ze względu na niemal identyczne stanowisko zajmowane przez obie te reprezentacje w kilku kluczowych kwestiach a więc 1) koncepcji częściowego rozwiązania kwestii polskiej w oparciu o Austro-Węgry, 2) zdecydowanego popierania akcji zbrojnej Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich 3) warunkowego popierania NKN, 4) uznawania konieczności powstania wspólnej reprezentacji politycznej Królestwa, wydawać się mogłoby, że połączenie nastąpi szybko. Jednakże niektóre koncepcje prezentowane przez konfederatów, szczególnie budowy jednolitej organizacji niepodległościowej skupiającej wszystkie grupy niepodległościowe, spotykały się wśród działaczy Unii z chłodnym przyjęciem. Obawiano się, że środowiska narodowo-niepodległościowe jako te, które w porównaniu z innymi, były najlepiej zorganizowane (szczególnie w części Królestwa zajętej przez Rosjan), zmajoryzują pozostałych. Dodajmy, że na terenie Unii najsilniejszym ugrupowaniem była PPS, która, zwłaszcza po włączeniu się byłych działaczy PPS-Opozycji, była mniej skłonna do rezygnacji z własnej tożsamości politycznej i społecznej, a do tego prowadziłaby zgoda na propozycję Konfederacji. Pewną rolę odrywała również kwestia stosunku do Bloku Centrum. O ile Konfederacja uważała, iż porozumienie z jego stronnictwami jest niemożliwe, a przy ich słabości zgoda niepotrzebna, o tyle kierownictwo Unii uważało je za korzystne dla ruchu niepodległościowego poprzez wykorzystanie legalnych organizacji związanych z tymi środowiskami⁷² Istotne były również nieporozumienia osobiste, szczególnie związane z osobą Aleksandra Zawadzkiego.⁷³

W kwietniu 1915 roku z inicjatywy Konfederacji Narodowej Polskiej odbyło się w Warszawie spotkanie reprezentantów ugrupowań niepodległościowych, w którym wzięli udział przedstawiciele KNP, Unii Stronnictw Niepodległościowych oraz środowiska Secesji. Jej celem było wypracowanie wspólnego stanowiska w stosunku do Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów Polskich. Rezultatem tej narady były sformułowane pod adresem NKN następujące postulaty: 1. Naczelny Komitet Narodowy powinien spowodować wyraźne i niedwuznaczne określenie się Austro-Węgier w sprawie polskiej, 2. Prezydium NKN powinno wydać odezwę do Królestwa Polskiego, w której jasno określone zostanie stanowisko w sprawie polskiej i połączenia Galicji z Królestwem, 3. NKN powinien doprowadzić do połączenia wszystkich pułków Legionów Polskich w jedną formację taktyczną, 4. Dowództwo Legionów powinien objąć Józef Piłsudski. Postulaty te zostały przekazane Naczelnemu Komitetowi Narodowemu przez specjalnego wysłannika.⁷⁴

tycznych, a dziś tak serdecznie zespolili się z sobą w boju, w jednym bratnim szeregu. Wytwórzmy wspólny organ wykonawczy stronnictw niepodległościowych, który weźmie w ręce ster opinii politycznej w Królestwie i wezwie wszystkich zdolnych do dźwigania oręża do szeregów Wojska Polskiego, który poprze usiłowania Naczelnego Komitetu Narodowego i jego instytucji wykonawczych zmierzające do zdobycia Niepodległej Polski i razem z nim założy podwaliny pod Rząd Narodowy...” – *Do ogółu polskiego*, ulotka KC KP z 3 V 1915 r., AAN Arch. PPS, t. 305/III/43 pt. 7, k. 5.

71. W odezwie ZSN informującej o jego powstaniu odnośnie tej sprawy stwierdzono „Witając z radością zbliżenie, które nastąpiło pomiędzy Konfederacją Polską a Unią Lewicy w Warszawie, Zjednoczenie wyraża nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpi połączenie obu tych ciał, celem utrwalenia jednolitej i wspólnej akcji niepodległościowej po obu stronach linii bojowej.” *Konferencja stronnictw niepodległościowych zaboru rosyjskiego*, APKr NKN t.107, k. 400.

72. *Informacja o życiu partyjno-politycznym w Warszawie* (IV 1915), APKr NKN, t. 101, k. 136.

73. „Ze sfer Konfederacji oświadczają, iż jeśliby osoba Ojca Prokopa miała stanowić powód niepołączenia się organizacji niepodległościowych, tenże ustąpiłby od wszystkiego; odpowiedzią na to ze strony Unii jest, iż wielokrotne już pozorne usunięcie O. Prokopa od roli politycznej było połączone z dalszym tajnie decydującym wpływem.” – *ibidem*.

74. *Stosunki partyjno-polityczne w Warszawie* (IV 1915 r.), *ibidem*, k. 163.

W miarę postępów ofensywy niemieckiej uwaga obydwu reprezentacji koncentrowała się na przygotowaniach wynikających z perspektywy opuszczenia Warszawy przez Rosjan. Stąd też coraz bardziej nasilała się akcja propagandowa z ich strony. W lipcu 1915 roku Konfederacja wspólnie z Unią wydały odezwę, w której stwierdzają „Ostatni dzień panowania moskiewskiego na ziemiach polskich dogasa w łunach pożarów. Zbrodnicze żołdactwo przestało hamować swoje instynkty tatarskie; wiedząc, że opuszcza nas na zawsze, chce pozostawić w Polsce popioły jeno i zgliszcza; Moskwa pragnie na długie lata pozbyć się groźnego widma Polski – nie mogąc nas zagarnąć, chce wytepić; „spór wewnątrzsłowiański” znalazł rozwiązanie: my albo oni ! Ich albo nasza śmierć ! (...) Polacy ! Niech ustana rozprawy i spory ! Jedno nam tylko zostało. Wołamy Was wszystkich pod broń ! Niech każdy dalszy pobór, każda próba niszczenia dobytku lub pędzenia ludności, niech każdy nowy gwałt znaczy się krwią moskiewską ! Krwią wroga spłynąć musi ziemia nasza, by zakiełkować mógł posiew przyszłości”.⁷⁵ Odezw tego typu wydano w tym okresie znacznie więcej – zawierały one jednocześnie instrukcje, jak zachowywać się w stosunku do żołnierzy niemieckich i austriackich.⁷⁶

W ostatnich dniach lipca 1915 r. odbyła się w Warszawie konferencja środowisk konfederackich, w której uczestniczyli przedstawiciele Narodowego Związku Robotniczego, Narodowego Związku Chłopskiego, Związku Niepodległości, Organizacji Młodzieży Niepodległościowej i Młodzieży Narodowej. W wyniku postanowień tej konferencji postanowiono odstąpić od tworzenia jednolitej organizacji konfederackiej. Komitet Centralny, składając się z przedstawicieli poszczególnych organizacji, uzgadniać miał ich wspólne stanowisko tylko w kwestiach politycznych. Charakter konfederacji określała specjalna uchwała, w której stwierdzano: „1) KNP jest

75. *Polacy!* odezwa Konfederacji Polskiej i Unii Lewicy Stronnictw Niepodległościowych z VII 1915 r. Warszawa BJ, sygn. 7120/III/ – podobny charakter mają wydane w Warszawie odezwy Unii Stronnictw Niepodległościowych wzywające wszystkich Polaków do stawania w szeregach walczących o niepodległość kraju 1) *Obywatele!* z 4 VIII 1915 r. – APKr NKN t. 107, k. 469–470; i 2) *Obywatele!* z VIII 1915 r. – AAN Arch. PPS, t. 305/III/45 pt. 9, k. 15, oraz Konfederacji 1) *Bracia Rodacy!* z 7 VII 1915 – ibidem, t. 305/III/43 pt. 7, k. 6–6a, 2) *Bracia Polacy!* z 24 VII 1915 – ibidem, k. 7.

76. Przykładem może tu być ulotka Unii Stronnictw Niepodległościowych z początku sierpnia 1915 r., w której w celu zabezpieczenia przed prowokacją rosyjską zaleca się: „Wszystkim członkom naszym rozkazujemy roztoczyć baczność najwyższą, a was, obywatele !, wzywamy do zgodnego i energicznego współdziałania z usiłowaniami naszej organizacji. W tym celu polecamy wam: 1) Niezależnie od istniejącej milicji w każdym domu zorganizować straż złożoną ze stróża i paru lokatorów. Straż taka cały dzień winna czuwać w bramie i zatrzymywać każdego, kto w niewiadomym celu do wnętrza domu zechce się dostać. 2) Strychy, piwnice i puste mieszkania zrewidować. 3) Nad Moskałami bądź urzędnikami pracującymi w instytucjach moskiewskich roztoczyć najsilniejszy dozór i uprzedzić ich, że za każdą próbę prowokacji, jaka się wydarzy w domu, oni przede wszystkim odpowiadać będą. 4) Podejrzane jednostki, pracujące w cyrkulach oraz wszystkie indywidua mające styczność z policją lub żandarmerią, aresztować niezwłocznie. 5) Zwrócić najbaczniejszą uwagę i zrewidować koszary wojsk rosyjskich, gmachy rządowe i publiczne oraz lokale, w których mieściły się biura i urzędy rosyjskie. 6) Wszystkich lokatorów uprzedzić, by podczas przechodzenia wojsk austriacko-węgierskich i niemieckich niezwłocznie zamykali okna i nie wyglądali przez szyby na ulice. 7) Przechodnie spotykający przypadkowo wojska wkraczające nie powinni zatrzymywać się ani uciekać, lecz zachowywać się z całym spokojem. 8) Wszystkie sklepy, magazyny, restauracje, oraz zakłady użyteczności publicznej mają być otwarte i funkcjonować jak zwykle. 9) Sklepy żydowskie, o ile wkroczenie wojsk sprzymierzonych odbywałoby się w sobotę, również powinny być otwarte. Wymaga tego własny interes właścicieli tych sklepów. 10) Każdy obywatel, którego okoliczności zetkną z oficerem, bądź żołnierzem wojsk austriacko-węgierskich czy niemieckich powinien zachować równowagę i spokój. Wszelka unізoność byłaby hańbą niegodną Polaka ! Pamięć o własnej godności i honorze jest w takich wypadkach najlepszą rękojmnią własnego bezpieczeństwa...” – *Obywatele!* odezwa USN z VIII 1915 AAN Arch. PPS, t. 305/III/45 pt. 9, k. 16.

organizacją stronnictw i grup narodowo-niepodległościowych, mających na celu wywalczenie niezawisłego Państwa Polskiego. 2) KNP jest zawiązaną na czas wojny europejskiej, 3) KNP stoi na gruncie samoistnej i jednolitej polityki polskiej, 4) Front bojowy KNP zwraca się przeciw Rosji, którą uważa za głównego wroga Polski”.⁷⁷ Konferencja ustaliła również swój program działania i jednocześnie stosunek do zagadnień bieżących, oświadczając że: „KNP uważa Legiony Polskie za związek armii polskiej; zjednoczenie Legionów pod jednym dowództwem w jedną całość taktyczną, zamiana ich na wojsko narodowe – oto postulaty wojskowe KNP. (...) KNP w dążeniu do utworzenia Rządu Narodowego, widzi zrealizowanie go w powołaniu wspólnej reprezentacji wszystkich stronnictw i grup niepodległościowych, które wspólnie z reprezentacją niepodległościową zaboru austriackiego, a ewentualnie i pruskiego utworzą najwyższą instytucję narodową. (...) W Naczelnym Komitecie Narodowym KNP uznaje reprezentację polityczną zaboru austriackiego i dotychczasową reprezentację polityczną Legionów”.⁷⁸ Postanowienia konferencji stanowiły wytyczne w działaniu konfederatów w następnym okresie.

Analizując historię porozumień międzypartyjnych tworzonych przez lewicę niepodległościową na terenach znajdujących się pod władzą rosyjskiego zaborcy, łatwo można zauważyć, że podjęta po sierpniu 1914 roku najpoważniejsza próba konsolidacji stronnictw w postaci Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych, miała bardzo krótki żywot. Zasadniczy wpływ na to miały nielegalne warunki działania i brak życia parlamentarnego w Królestwie, co sprawiało, że stosunki międzypartyjne nie kształtowały się normalnie. Stanowisko władz rosyjskich wobec partii politycznych w Królestwie Polskim nie uległo, z chwilą wybuchu wojny, poważniejszym zmianom. Może z tą różnicą, że warunki nielegalnej pracy zwolenników orientacji antyrosyjskiej znacznie pogorszyły się. Szczególnie działalność wojskowa tych ugrupowań, jako szczególnie niebezpieczna w okresie wojny była ostro zwalczana przez carski aparat władzy.⁷⁹ Nie były te obawy władz rosyjskich bezpodstawne, zważywszy na ówczesną działalność POW, szczególnie zaś Oddziału Lotnego Wojsk Polskich działającego od XI 1914 roku.

Środowiska popierające NKN, szczególnie związane z grupą Piłsudskiego, dotknęły szeroko zakrojone represje władz rosyjskich. Oblicza się, że w tym okresie dokonano, głównie wśród młodzieży i inteligencji, masowych aresztowań, wywołując w głąb Rosji między 2000 a 3000 osób. Przywódcy nielegalnych stronnictw irredenty musieli więc działać w głębokiej konspiracji. Wpływało to dodatkowo, oprócz istniejących różnic społeczno-politycznych, na potęgowanie wzajemnych nieufności i uprzedzeń. W tych warunkach łatwo dochodziły do głosu reminiscencje z okresu rewolucji 1905–1907. To była główna przyczyna, dla której po rozpadzie ZON, środowiska lewicy niepodległościowej nie wytworzyły wspólnej reprezentacji politycznej na przełomie 1914/1915 roku. Istotną sprawą była także relatywna słabość grupy Piłsudskiego w tym okresie w Warszawie. Zaangażowanie większości piłsudczyków w prace POW odbijało się na ich możliwościach podjęcia większej akcji politycznej.

Oba nurty niepodległościowe posiadały natomiast własne struktury w postaci Konfederacji Narodowej Polskiej i Unii Stronnictw Niepodległościowych. Należy przy tym podkreślić, że obydwie te reprezentacje wiele łączyło na płaszczyźnie walki o niepodległość Polski. Obydwie uważały, iż głównym sojusznikiem akcji niepodległościowej Polaków w zaborze rosyjskim były Au-

77. *Komunikat I Centralnego Komitetu Konfederacji Narodowej Polskiej z VIII 1915 r. Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 253.

78. *Ibidem*.

79. Przykładowo według rozporządzenia wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z 12 VIII 1914 roku za wrogię wystąpienia przeciwko wojsku rosyjskiemu, jak również przeciwko niszczeniu linii kolejowych i telegraficznych groziły surowe kary, włącznie z karą śmierci. – zob. J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci*, s. 129–130, W. Toporowicz, *Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914–1917*, Warszawa 1973, s. 91–92.

stro-Węgry, miały zbliżoną ocenę akcji strzeleckiej Piłsudskiego, Naczelnego Komitetu Narodowego oraz zdecydowanie zwalczały akcję orientacji antyniemieckiej, szczególnie Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie. Udzielały także wydatnej pomocy Polskiej Organizacji Wojskowej. Różniły się natomiast, o czym już wspominałem, sposobem zorganizowania własnych środowisk politycznych. O ile Konfederacja starała się na bazie członków swoich ugrupowań stworzyć jednolitą organizację, która w zamierzeniach miała objąć całość Królestwa, o tyle Unia pozostawała porozumieniem kierownictw organizacji wchodzących w jej skład. Dorobkiem tych porozumień była z jednej strony odbudowa struktur organizacyjnych obu nurtów niepodległościowych w Warszawie, z drugiej przygotowanie gruntu politycznego pod późniejszą działalność lewicy niepodległościowej, przede wszystkim w Warszawie i Lublinie. Prowadzone w pierwszej połowie 1915 roku rozmowy między Konfederacją a Unią, coraz bardziej uwidaczniające się podobieństwo programu niepodległościowego oraz naciski znajdujących się poza linią frontu działacze zaowocowały w początkach sierpnia 1915 roku powstaniem wspólnej reprezentacji w postaci Komitetu Naczelnego ZSN.